

MAGDALENA GRASSMANN

Osiemnastowieczne szpitale Białegostoku

Problem opieki nad zdrowiem człowieka absorbował społeczeństwo od wieków. Pierwsze formy szpitalnictwa wykształciły się już w świecie starożytnym. W państwie polskim rozwój sieci szpitali sięga przełomu XI i XII wieku. Początkowo rozwój tego typu instytucji był ściśle powiązany z działalnością klasztorną. Środki na utrzymanie szpitali pochodziły z darowizn książąt, biskupów i feudałów świeckich. Ówczesne szpitale miały przeważnie charakter przytułków, w których znajdowali schronienie żebracy, starcy, bezdomni, pątnicy i chorzy.

Pierwszy szpital

Zorganizowane instytucje ochrony zdrowia mieszkańców Białegostoku wykształciły się dość późno. W 1768 roku Jan Klemens Branicki ufundował pierwszy białostocki szpital-przytułek. Zajmował on budynek murowany, stojący tuż przy kościele. Obecnie mieści się w nim kino „Ton”. W inwentarzu, sporządzonym po śmierci Branickiego, znajduje się opis budynku: *Szpital Murowany, dachówką kryty, z dwoma w Dachu od Ulicy Lukarniami i dwoma kominami na Dach wyprowadzonymi. Ten Szpital od Ulicy o trzech, a z boków o dwóch Arkadach z Facyatą malowaną nad którą kopułka blachą czerwoną malowaną obita.*

Fundacje szpitali nowożytnych były przeważnie tworzone przez chrześcijan. Realizowano ideę miłosierdzia, w myśl której każdy ubogi winien znaleźć wsparcie od społeczeństwa. Takimi pobudkami kierował się także hetman Branicki: (...) *chcąc mieszkańcom ubogim miasta swego dziedzicznego Białystok w chorobach i kalectwach dać ratunek, wygodę i usługę, umyślił fundować dom dla Sióstr Miłosierdzia /.../ i szpital dla ubogich, opatrzone dochodami na wieczne czasy, tak aby wspomniane siostry mogły należycie opatrywać potrzeby zleconych im ubogich.*



Budynek dawnego szpitala. Stan z 1919 roku.

Szpital został opatrzony kontraktem funduszowym z przewielebnym ks. Piotrem Hiacyntem Śliwickim. W akcie erekcyjnym szczegółowo wymieniono wyposażenie białostockiego szpitala: (...) *w infirmerii chorych ma być dwanaście łóżek z pościelą, bielizną i firankami podwójnymi to jest płóciennymi na lato, a zielonemi rasarwemi na zimę. Stolików i stołków we wszystkich izbach, ile potrzeba. Do referendarza obrusy, serwetki, cyna, glina i szkło stołowe, noże, łyżki, czarki i przystawki cynowe na porcje dla chorych, półki, szafy i szafki. /.../ do apteki naczynia szklane, gliniane i miedziane, szafy i półki.*

Siostra Maria de Broc

Do opieki nad placówką wyznaczono pięć sióstr, *zdatnych do obsługi chorych, których pielęgnować będą, pokarmy i lekarstwa dawać, krew puszczać, rany opatrywać i wszelkim staraniem otaczać. Innych ubogich chorych w mieście i bliskiej okolicy nawiedzać i ratować będą według możliwości.* W listopadzie 1969 roku z Warszawy do Białegostoku przybyło pięć sióstr, na czele z siostrą Agnieszką

Kołosowską. Pomimo dużej przychylności hetmanowej, siostra Kołosowska krótko przebywała w Białymstoku. Wkrótce została wezwana do Warszawy. W 1783 roku Branicka, podczas podróży do Francji, interweniowała u władz generalnych Zgromadzenia o przysłanie do Polski pewnej liczby sióstr kwalifikowanych. Jej prośba została wysłuchana. W 1784 roku do Białegostoku przyjechały kolejne siostry. Wśród nich była Maria de Broc, która przez dłuższy czas przebywała w szpitalu w Metz, we Francji. Trzy lata później, siostra Maria została przełożoną białostockiego klasztoru. W dokumentach historycznych zapisała się jako rygorystyczna, rozumna, wrażliwa na biedę i cierpienie ascetka. *Dla biednych i cierpiących troskliwa matka i opiekunka, nigdy nie odmówiła przyjęcia do Zakładu, chociaż wszystkie miejsca były zajęte i pustki w kasie. Znali ją miejscowi biedacy i rozbitki wojskowe z szeregów żołnierskich 1794 roku gdy zbiedniali wracali do domów ojczyстых.*

cd. na str. 22 ⇨

↩ cd. ze str. 21

Uposażenie

Na utrzymanie szpitala hetman Branicki zapisał na dobrach Tykocin rocznego dochodu 7.000 złotych polskich. Pieniądze wypłacano w dwóch ratach po 3.500 – na święto Matki Boskiej Gromnicznej oraz św. Marcina. W 1771 roku fundator zwiększył uposażenie szpitala, dodając jeszcze folwark pod Krupnikami. Oprócz zapisów hetmańskich, szpital posiadał zabezpieczenia hipoteczne różnych obiektów oraz otrzymywał pojedyncze sumy. Podczas wizyty u swej siostry Izabeli, król Stanisław August Poniatowski ofiarował 12.000 złotych polskich, co zostało wykorzystane przez siostrę Marię na zakup żywności i lekarstw dla głodnych i chorych. Ponadto, ks. J. Antoniewicz podarował 18.000 złp, lokowane na dobrach Pieski, ks. Andrzej Klimaszewski zapisał 10.200 złp – na dobrach Nurzec, a Karol Michalski przeznaczył 10.000 złp – na dobrach Podbiel. Sumy te pozwoliły na dalszy rozwój szpitala. Były one wręcz nieodzowne z uwagi na duże zapotrze-



Klasztor Sióstr Miłosierdzia w Białymstoku. Fot. M. Grassmann.

bowanie na opiekę ze strony chorych i niedołącznych. Potwierdzeniem jest chociażby list siostry Agnieszki Kołosowskiej do Izabeli Branickiej: (...) donoszę też JO Pani Dobrodziejce, że ludzi bardzo wiele chorych przez całą zimę, ale też teraz jeszcze więcej przybywa, któ-

rych prawie większa część choruje z samego niedostatku i głodu i kłócą się z nami, że ich tyle nie bierzemy jak ich się ciśnie, a tu trudno wszystkich pomieścić.

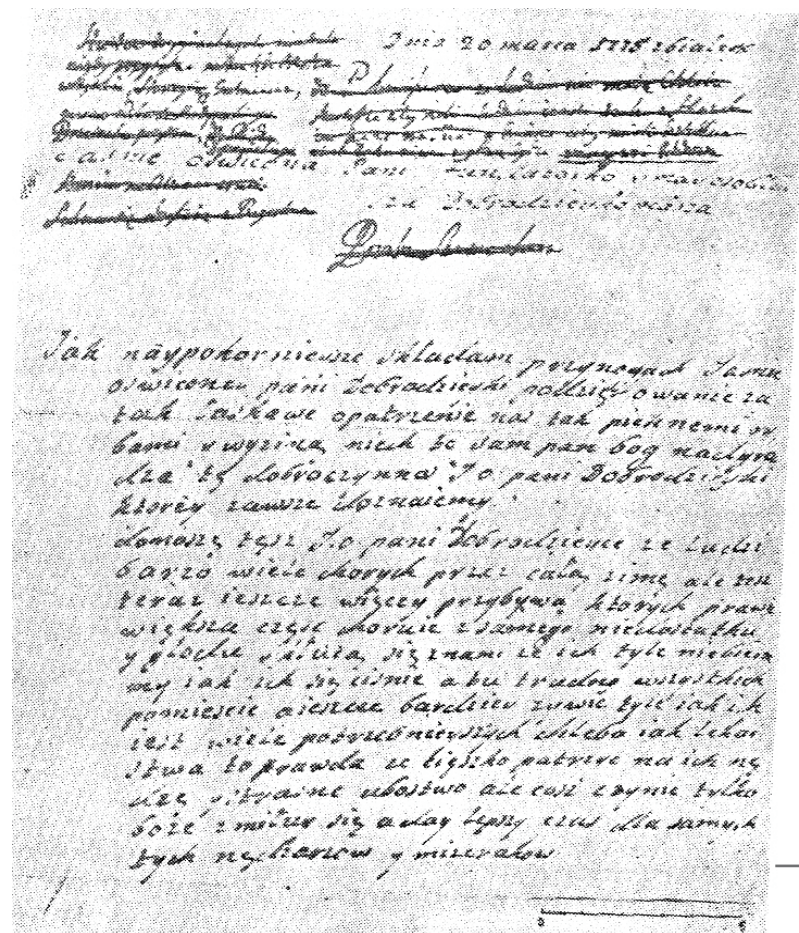
Sytuacja zdrowotna uległa pogorszeniu na skutek wojen napoleońskich i szerzących się chorób zakaźnych. Z czasem prowadzony przez siostry szpital powiększył liczbę łóżek przeznaczonych dla chorych do 100. Jego szeroka działalność trwała do 1864 roku, czyli do czasu usunięcia przez zaborcę ze szpitala sióstr miłosierdzia.

Szpital kahalny

W osiemnastowiecznym Białymstoku, obok szpitala sióstr miłosierdzia, funkcjonował żydowski szpital kahalny. Mieścił się przy ulicy Zatylniej, równoległej do zachodniej pierzei Rynku. Szpital zajmował skromny budynek, kryty dranicami. Składał się z dużej izby, komory i sieni.

Opisując osiemnastowieczne szpitale Białegostoku, należy pamiętać, że były to w dużej mierze szpitale-przytułki. Pensjonariuszami tych placówek byli zarówno nędzarze i chorzy. Typowe szpitale, pełniące funkcje lecznicze, zaczęły powstawać dopiero w następnym stuleciu.

Autorka jest dr. n. med. i historykiem.



List siostry Kołosowskiej do Izabeli Branickiej.